

Przedstawiciele załóg znikną z rad nadzorczych

22 stycznia 2011

Jak informuje Gazeta Biznes, w sejmie kończą się prace nad ustawą o nadzorze właścicielskim nad spółkami Skarbu Państwa. Zgodnie z zapisami nowej ustawy, w radach nadzorczych spółek tych zabraknie miejsca dla przedstawicieli ich pracowników. W ten sposób z polskich przedsiębiorstw zniknie ostatnia namiastka demokracji przemysłowej i współudziału pracowników w zarządzaniu, o które walczyli robotnicy w czasach pierwszej Solidarności. Przedstawiciele organizacji pracodawców nie kryją swojego entuzjazmu dla zmian, związki zawodowe wyrażają sprzeciw.

– To był element pewnego społecznego porozumienia. Gdy komercjalizowano przedsiębiorstwa państwowe uznano, że pracownicy będą mieli swoich przedstawicieli w radach nadzorczych czy zarządach tych spółek. Chodziło o to, aby pracownicy mieli choć minimalny wpływ na zarządzanie w swoim przedsiębiorstwie. Teraz nawet to minimum próbuje się pracownikom odebrać – mówi Dominik Kolorz, szef górniczej „Solidarności”.

Adam Ambrozik z Pracodawców RP bezwzględnie popiera rządowy projekt. – Te regulacje pochodzą sprzed kilkunastu lat, powstały w innej rzeczywistości prawnej i społecznej – przekonuje Ambrozik. – Dzisiaj nie ma żadnego powodu, aby utrzymywać te zapisy. Co więcej – sytuacja w której we władzach spółki zasiadają przedstawiciele pracowników, którzy praktycznie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za swoje działania.

– Naszym celem jest maksymalne zbliżenie zasad nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa do zasad obowiązujących w prywatnych spółkach prawa handlowego – wyjaśnia Tadeusz Aziewicz (PO),

przewodniczący sejmowej komisji skarbu. – Dlatego różnice te powinny być możliwie jak najmniejsze, a obecność przedstawicieli pracowników taką istotną różnicę tworzyła.

Projekt trafił do ostatnich konsultacji i w ciągu 2 tygodni zostanie przyjęty przez Komisję Skarbu Państwa.

Źródło: [Czarny Sztandar](#)